

Ks. Alfred M. WIERZBICKI

**MIARĄ WSZECHRZECZY JEST DOBRO**  
 Giovanni Reale jako interpretator myśli zachodniej  
 od Platona do Karola Wojtyły

*Według włoskiego uczonego metafizyka grecka i jej kontynuacja w metafizyce chrześcijańskiej wypracowały trzy paradygmaty: w starożytności uprawiano metafizykę jedności (henologia) i metafizykę bytu (ontologia), ale dopiero myśliciele chrześcijańscy rozwinęli metafizykę osoby (personologię). Reale podkreślał, że nie są to paradygmaty wzajemnie się wykluczające: ontologia integruje zasady henologii, a metafizyka osoby opiera się na obydwu wcześniejszych teoriach fundamentów rzeczywistości.*

Wiadomość o śmierci Profesora Giovanniego Realego wywołuje wiele osobistych wspomnień. Należę do grona słuchaczy jego wykładów na temat nowej interpretacji Platona w świetle doktryn niespisanych. Wykłady te prowadził dla studentów Międzynarodowej Akademii Filozofii w Księstwie Liechtenstein w początkach jej działalności nad Renem, po przeniesieniu ze Stanów Zjednoczonych Ameryki. Pierwszy cykl wykładów odbywał się w semestrze letnim roku akademickiego 1985-1986, a drugi jesienią już w kolejnym roku akademickim. W czasie wakacji czytałem – przygotowując się do egzaminu – pionierską książkę Realego *Per una nuova interpretazione di Platone. Rilettura della metafisica dei grandi dialoghi alla luce delle „Dottrine non scritte”*<sup>1</sup>. Egzamin odbył się w październiku 1986 roku i wówczas poprosiłem Autora o wpisanie w moim egzemplarzu dedykacji. Napisał on: „Con tanti auguri di ricordare le «Dottrine non scritte» ma prese nell’anima („Z życzeniami pamiętania «nauk nie spisanych», lecz odcisniętych w duszy”). Staram się teraz przypomnieć sobie, co na trwałe pozostało w mojej pamięci – i bez trudu przywołuję Platońską myśl, że miarą wszechrzeczy jest Dobro.

Erudycja znawcy myśli Platona budziła wśród studentów ogromny szacunek, ale nikogo nie przytłaczała. Wykładał i jednocześnie prowadził rozmowę, w której pojawiały się dygresje, dzielił się osobistymi przeżyciami. Zapamiętałem jego opowieść o wypadku, w wyniku którego nastąpiło uszkodzenie słuchu Profesora – dopiero po wielu latach odzyskał on pełną zdolność słuchania muzyki. Cieszyliśmy się wówczas razem z nim, że świat muzyki ponownie się

<sup>1</sup> Zob. G. R e a l e, *Per una nuova interpretazione di Platone. Rilettura della metafisica dei grandi dialoghi alla luce delle „Dottrine non scritte”*, Edizioni Cooperazione Universitaria Studio e Lavoro, Milano 1984.

przed nim otworzył. Podczas wspólnych posiłków i spacerów chętnie słuchał opowieści studentów. Wspominał swoje studia doktoranckie w Tybindze i żałował, że nie nauczył się biegle mówić po niemiecku. Kiedyś jednak powiedział, że jest to język filozofów, wystarczy zatem znać go biernie, w podobny sposób, w jaki opanowujemy tak zwane języki martwe, grekę i łacinę. Nie wiem, czy jego wielki przyjaciel Hans Georg Gadamer, o którym lubił opowiadać, byłby zadowolony z takiej klasyfikacji pozycji niemieczyny wśród języków.

Późną jesienią 1986 roku pojechałem z Rocco Buttiglione – będącym wówczas prorektorem Akademii w Liechtensteinie – oraz dwójkiem innych studentów do Mediolanu z misją „prześlągnięcia” Profesora. W październiku tegoż roku odbywała się konferencja inaugurująca obecność Akademii w nowej siedzibie. Profesor Reale poczuł się urażony, że zorganizowany przez niego panel o nowej interpretacji Platona został potraktowany marginalnie i postanowił zerwać współpracę z tą uczelnią. Przypuszczam, że nasza misja była udana, skoro przyjeżdżał z wykładami w kolejnych latach, a potem stworzył centrum badań nad Platonem działające w strukturach Międzynarodowej Akademii Filozofii.

Ponownie spotkaliśmy się w Mediolanie w semestrze zimowym 1996-1997, kiedy przyjechałem do Katolickiego Uniwersytetu Najświętszego Serca na staż badawczy. Reale zaprosił mnie wówczas do teatru, gdzie wystawiano *Obronę Sokratesa* w tłumaczeniu Profesora. Zazdrościłem Włochom, że mogą czytać dzieła Platona w klarownym współczesnym tłumaczeniu, wolnym od sztucznej archaizacji – Giovanni Reale przetłumaczył bowiem wszystkie dialogi ateńskiego filozofa.

O odbyliśmy wówczas długą rozmowę o aktualności filozofii starożytnej. Reale wyjaśniał, dlaczego myśl antyczna się nie starzeje: „Załamano się dziś ta kultura, która opierała się na ideologiach i na polityce. Tymczasem poszukujący inteligentny człowiek szuka punktów odniesienia, które są wiarygodne, których nie można oskarżyć o posiadanie jakiegoś interesu ideologicznego. A któż bardziej niż myśliciele starożytni znajduje się poza podejrzeniem? Mówił Gide, iż w pewnym momencie zaprzestał czytać Freuda, ponieważ wszystko to, co mówił Freud, znajdował u Platona. Na pewno jest to pogląd skrajny, ale zawiera ziarno prawdy. Wszakże analiza duszy ludzkiej została przeprowadzona w myśli starożytnej w sposób mistrzowski, przepiękny i bezkonkurencyjny. [...] Aby poznawczo zagłębić się we własne wnętrze, nie potrzeba oprzyrządowania technicznego ani instytucji państwowych, pieniędzy i tym podobnych rzeczy, wystarczy, że człowiek bada swe wnętrze. I Grecy robili to w sposób absolutnie wyjątkowy, poczynając od Homera, potem byli tragicy i wreszcie filozofowie”<sup>2</sup>. W ciągu dwóch dekad, które upłynęły od tej

<sup>2</sup> *Co łączy starożytność ze współczesnością. Rozmowa z Giovannim Reale*, w: A.M. Wierzbicki, *Spotkania na placu*, Gaudium, Lublin 2001, s. 400n.

rozmowy, kryzys humanistyki stale się nasilał, lecz uwaga humanisty z Mediolanu o sposobie jej uprawiania wydaje się nadal bardzo celna.

### PRZYJAŹŃ FILOZOFÓW

Giovanniego Realego łączyła głęboka przyjaźń z ks. Tadeuszem Stycznem, następcą Karola Wojtyły na Katedrze Etyki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i założycielem Instytutu Jana Pawła II. Nie wiem dokładnie, kiedy się poznali. Przypuszczam, że spotkali się jeszcze przed rozmową, której byłem świadkiem w Liechtensteinie latem roku 1986. Książd Styczeń przygotowywał się właśnie do wystąpienia na meetingu na rzecz przyjaźni między narodami organizowanym w Rimini przez ruch *Comunione e Liberazione*. Pracował nad włoską wersją swojej „rzeczy o Kowalskim”<sup>3</sup>, którego przedstawiał w tym tekście jako współczesnego Sokratesa. Zarówno starożytny mędrzec, jak i internowany działacz Solidarności odrzucili propozycję uwolnienia z więzienia, ponieważ ceną, którą musieliby zapłacić za opuszczenie jego murów, było sprzeniewierzenie się swoim przekonaniom. Obydwaj – według Stycznia – stali się świadkami wolności w prawdzie. Reale potwierdził tę tezę, co napełniło lubelskiego etyka radością. Zaraz ujrzał on w Kowalskim patrona – tak jak był nim Sokrates – współczesnej akademii. Zapytał jeszcze Realego, czy są podstawy, aby sądzić, że Platon przedstawił samego siebie pod fikcyjną postacią Kritona. Któż bardziej od Platona mógł pragnąć ocalenia życia Sokratesa? Reale najpierw milczał, zastanawiał się nad taką interpretacją, a potem wykrzyknął: „Tak, to był on!”. Zapamiętałem muzyczną aurę tej rozmowy, obydwaj profesorowie byli pasjonatami muzyki, a ich myślenie wyrażało się we frazach forte przechodzących w piano, potem znowu wracających do jeszcze silniejszego forte – mówili bowiem to samo, a w pewnej chwili mówili to obydwaj naraz.

Przyjaźń Tadeusza Stycznia i Giovanniego Realego zaowocowała bogatą współpracą, trwającą przez kilka dekad. Mediolański filozof stał się sztandarowym autorem publikującym w „Ethosie”. Nigdy nie odmawiał próśbom redakcji o artykuł. Uczestniczył jako prelegent w sympozyjach organizowanych przez Instytut Jana Pawła II. Do Lublina przyjeżdżał również na zaproszenie o. Edwarda Iwona Zielińskiego, który swymi tłumaczeniami upowszechniał w Polsce nowatorski dorobek Realego w dziedzinie badań nad filozofią sta-

<sup>3</sup> Zob. T. S t y c z e Ń SDS, *Wolność w prawdzie*, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 4, *Wolność w prawdzie*, Towarzystwo Naukowe KUL–Instytut Jana Pawła II KUL, Lublin 2013, s. 19-32.

rożytną<sup>4</sup>. Naturalnym ukoronowaniem wielowątkowej współpracy Realego z Wydziałem Filozofii KUL stało się nadanie Profesorowi doktoratu honoris causa w roku 2000.

We współpracy z księdzem Stycznem Reale przygotował włoskie wydanie filozoficznych dzieł Karola Wojtyły. Dzięki staraniom Profesora najpierw ukazało się nowe, włosko-polskie wydanie *Osoby i czynu*<sup>5</sup> w tłumaczeniu poprawionym przez Giuseppego Grigentiego i Patrycję Mikulską, zaangażowanych do tej pracy w centrum badań nad Platonem w Liechtensteinie. Książka wydana została w redagowanej przez Realego serii źródeł myśli filozoficznej – od starożytności po współczesność – publikowanych w języku oryginalnym (greckim, łacińskim, arabskim, francuskim, niemieckim, angielskim, hiszpańskim) oraz w tłumaczeniu włoskim. Książka Wojtyły w wersji polsko-włoskiej stała się pierwszą pozycją reprezentującą polską myśl w tej prestiżowej serii. Reale napisał wprowadzenie do tego dzieła, a Styczeń posłowie. Patrycja Mikulska i Giuseppe Grigenti opracowali ponadto słownik kluczowych terminów, którymi posługiwał się Karol Wojtyła. Profesor Reale był nie tylko niezrównanym mistrzem filozoficznych interpretacji, wykazywał również wielką dbałość o formę edytorską swych publikacji.

W tej samej serii – z mojej inspiracji – opublikowana została w wersji polsko-włoskiej niedokończona praca Karola Wojtyły *Człowiek w polu odpowiedzialności*<sup>6</sup>. Napisałem wstęp do tego wydania, ukazując Wojtyłowski projekt personalistycznego ujęcia etyki jako kontynuację i etyczne rozwinięcie antropologicznego studium, jakim była *Osoba i czyn*.

Ukoronowaniem edytorskich prac Giovanniego Realego we współpracy z Instytutem Jana Pawła II KUL stało się wydanie dwóch tomów dzieł Karola Wojtyły w nowej serii tekstów klasycznych zatytułowanej „Pensiero Occidentale” [„Myśl Zachodnia”]. Najpierw opublikowany został dwujęzyczny tom *Tutte le opere letterarie*<sup>7</sup> [„Wszystkie utwory literackie”] z wprowadzeniem Realego i komentarzami Bolesława Taborskiego, wybitnego poety i krytyka teatralnego, badającego twórczość poetycką i dramaturgiczną pisarza, który został papieżem. W translatorskim dorobku Taborskiego znajdują się tłumaczenia dramatów Wojtyły na język angielski oraz ich radiowe realizacje emitowane na antenie BBC.

<sup>4</sup> Zob. G. R e a l e, *Historia filozofii starożytnej*, t. I-V, tłum. E.I. Zieliński, Wydawnictwo KUL, Lublin 1994-2002; t e n ż e, *Myśl starożytna*, tłum. E.I. Zieliński, Wydawnictwo KUL, Lublin 2003.

<sup>5</sup> Zob. K. W o j t y ł a, *Persona e atto. Testo polacco a fronte*, Rusconi Libri, Santarcangelo di Romagna 1999.

<sup>6</sup> Zob. t e n ż e, *L'uomo nel campo della responsabilità*, tłum. L. Crissanti, Bompiani, Milano 2002.

<sup>7</sup> Zob. t e n ż e, *Tutte le opere letterarie. Testo polacco a fronte*, Bompiani, Milano 2001.

W roku 2003, z okazji dwudziestopięciolecia potyfikatu Jana Pawła II, ukazał się pod redakcją Realego i Stycznia tom o objętości tysiąca sześciuset sześćdziesięciu pięciu stron *Metafisica della persona. Tutte le opere filosofiche e saggi integrativi*<sup>8</sup> [„Metafizyka osoby. Wszystkie dzieła filozoficzne i eseje pokrewne”]. Zawiera on komentarze Giovanniego Realego, Tadeusza Stycznia, Jarosława Mereckiego i Alfreda Wierzbickiego. Wydanie to opatrzone aparatem krytycznym (autorstwa Grigentiego) zawierającym: notę biograficzną, notę bibliograficzną, indeks tekstów klasycznych i literackich cytowanych w pracach filozoficznych Karola Wojtyły, indeks cytatów biblijnych, indeks pojęć oraz indeks nazwisk.

Warto przytoczyć fragment listu Jana Pawła II, napisanego po opublikowaniu zbioru jego utworów literackich: „Jestem Panu wdzięczny, Panie Profesorze, za pokierowanie dwujęzycznym wydaniem wszystkich napisanych przeze mnie utworów literackich, zgromadzonych w jednym tomie we włoskim tłumaczeniu sąsiadującym z tekstem polskim. W tej pięknej publikacji zebrane są wiersze, dramaty i artykuły o teatrze; poprzedzają je staranne wprowadzenia pióra prof. Bolesława Taborskiego. Szczególnie wysoko oceniam interesujące wprowadzenie do całego zbioru, które napisał Pan, Panie Profesorze, chcąc jasno ukazać, że w centrum każdego z moich utworów stoi człowiek rozumiany jako osoba. To jest klucz interpretacyjny, który znajduje pełne potwierdzenie w Objawieniu. Właśnie spotkanie i dialog z Bogiem sprawiają bowiem, że człowiek zyskuje świadomość samego siebie jako «osoby», obrazu samoistnego Bytu, który nie jest bynajmniej absolutną samotnością, lecz absolutną i tajemniczą komunią. Ta prawda, stanowiąca przedmiot nieustannych dociekań filozoficznych i teologicznych, jest równie dobitnie wyrażana w różnego rodzaju sztukach, od malarstwa i rzeźby po muzykę, od poezji po dramaturgię. Jest to długie, pełne wysiłku dojrzewanie, w którym «myśl zachodnia» zestrzajała się w szczególnego rodzaju antropologicznej «symfonii», a natchnienie płynące z wiecznego orędzia chrześcijańskiego, nie utożsamiając się do końca z żadną z kultur, wszystkie je powoli przenikało i kierowało ku większej chwale Boga i człowieka, nierozzerwalnie związanych tajemnicą Chrystusa”<sup>9</sup>. Podziękowanie autora dla redaktora stało się wspaniałą okazją do podkreślenia wspólnoty myśli i sformułowania jakże zwięzłego i precyzyjnego komentarza dotyczącego rangi problematyki personalistycznej. W świetle tego listu można zrozumieć, jak żywy i głęboki był dialog mediolańskiego uczonego z Papieżem – poetą, filozofem i teologiem

<sup>8</sup> Zob. tenże, *Metafisica della persona. Tutte le opere filosofiche e saggi integrativi*, Bompiani, Milano 2003.

<sup>9</sup> Jan Paweł II, List do Profesora Giovanniego Realego, 6 I 2002, w: G. Reale, *Karol Wojtyła. Pielgrzym Absolutu*, tłum M. Gajda, Centrum Myśli Jana Pawła II, Warszawa 2008, s. 117n.

## NIEZWYKŁOŚĆ JANA PAWŁA II

Giovanni Reale był zafascynowany postacią Jana Pawła II, widział w nim nie tylko wybitnego papieża o ogromnej sile oddziaływania na współczesną historię, ale również niezwykle twórcę. Nazywał go – zapożyczając to określenie od Charlesa Péguy – pielgrzymem Absolutu. „Ludzi zdolnych kroczyć wszystkimi trzema ścieżkami jednocześnie jest niewiele, jednak Wojtyła niewątpliwie był jednym z nich i właśnie w tej perspektywie należy próbować go zrozumieć”<sup>10</sup>. Unię poety, filozofa i teologa w osobowości Jana Pawła II postrzegał Reale nie tylko jako interesujący przypadek biograficzny, lecz przypisywał jej także doniosłość kulturową. Według włoskiego filozofa Karol Wojtyła–Jan Paweł II scalał w swej twórczości trzy dziedziny doświadczenia duchowego, niejako trzy drogi prowadzące człowieka ku Bogu, które w czasach nowożytnych za sprawą dominacji racjonalizmu zostały odseparowane i przeciwstawione. Współobecność trzech ścieżek poszukiwania Absolutu w integralnym dziele Jana Pawła II, w które należy włączyć w sposób oczywisty przedpapieski dorobek Karola Wojtyły, stanowi źródło wyjątkowej mocy profetycznej jego przesłania w kontekście kryzysu kultury nowożytnej i ponowoczesnej.

Odwołam się ponownie do wspomnień. Rozmawialiśmy kiedyś o *Szkole Ateńskiej*, fresku Rafaela, którego reprodukcja została umieszczona na okładce włoskiego, a potem również polskiego wydania *Historii filozofii starożytnej*. Gesty postaci znajdujących się w centralnej części dzieła – Platona i Arystotelesa – dopełniają się. W jednej dłoni Platon trzyma księgę ze swoim dialogiem *Timajos*, drugą zaś unosi, palec wskazujący kierując ku górze. Arystoteles natomiast w jednej ręce niesie tom swojej *Etyki*, podczas gdy drugą wyciąga w kierunku horyzontalnym. Metafizyka i etyka zmierzają zatem w innych kierunkach i w ten sposób otwierają filozofię na całość rzeczywistości. Profesor wyjaśniał, że Rafael trafnie wyraził bogactwo i harmonię filozofii ateńskiej. A potem dodał, że *Szkoła Ateńska* sama jest częścią większej całości. W watykańskich komnatach Rafael namalował trzy freski, naprzeciwko *Szkoły*... znajduje się *Dysputa o Najświętszym Sakramencie*, a na ścianie pomiędzy nimi – fresk *Szkoła muz.* Wszystkie trzy tworzą malarski esej – przekonywał Profesor Reale – ukazujący syntezę rozumu, wiary i sztuki jako trzech ścieżek prowadzących w stronę Absolutu. Podziwiał też intuicję renesansowego malarza, który nie chciał zawęzić poszukiwań prawdy do jednej dziedziny ludzkiej aktywności umysłowej.

<sup>10</sup> Por. G. Reale, *Karol Wojtyła. Pielgrzym Absolutu*, s. 19.

Z ogromną satysfakcją przyjął Giovanni Reale zaproszenie do udziału w oficjalnej prezentacji *Tryptyku rzymskiego* w Watykanie w roku 2003<sup>11</sup>. Cieszył się, że Papież nie przestał być poetą. W *Tryptyku...* odczytywał apogeum filozoficzno-teologicznych poszukiwań Karola Wojtyły. Utwór ten interpretował w kontekście sporu o granice estetyki. „Pojawia się podstawowy problem estetyczny: czy możliwe jest tworzenie dzieł poetyckich na bazie pojęć filozoficznych i teologicznych? Rozwiązanie tego problemu jest istotne dla możliwości głębokiego zrozumienia i docenienia *Tryptyku rzymskiego* Jana Pawła II. We Włoszech przez długi czas odrzucano taką możliwość. Wiadomo, że taki pogląd głosili Benedetto Croce i jego zwolennicy. [...] Estetyczne koncepcje Crocego zostały przewyżczone wraz z założeniami jego neoidealistycznej filozofii, lecz myśl, że poezja nie ma związku z filozofią i teologią, była głoszona także przez autorów o innej formacji kulturowej i w niektórych aspektach pozostaje jeszcze dość rozpowszechniona”<sup>12</sup>. Reale wysoko cenił próbę poszerzenia języka poetyckiego, jaką w swym poemacie podejmował Jan Paweł II, zespalając wizję poetycką z poszukiwaniem prawdy o człowieku, jego genezie i przeznaczeniu.

Spotkanie poezji z filozofią i teologią nie zaciera specyfiki epistemologicznej żadnej z tych dyscyplin i jest możliwe dzięki dążeniu do uchwycenia jedności pytań o sens przeżywania człowieczeństwa, jedności przenikającej różnorodne – wypływające zarówno ze źródeł rozumu, jak i wiary – pola poznania człowieka. Wielka literatura chrześcijańska, począwszy od Dantego, stale rozwijała się w hermeneutycznym związku z prawdami wiary i kontemplacją filozoficzną, ukazując sprawy ludzkie w perspektywie pytań ostatecznych. Według Realego wyjątkowość Karola Wojtyły polega nie tylko na tym, że – jak wielu innych twórców – zbliża on brzegi literatury, filozofii i teologii, lecz że poszukuje on Absolutu, przestrzegając formalnych rygorów odrębności sztuki i nauki.

Giovanni Reale, podobnie jak Rocco Buttiglione, dostrzega spoistość dzieła Karola Wojtyły, złożonego z odrębnych elementów: prac filozoficznych, teologicznych i utworów literackich. Te ostatnie nie są traktowane przez włoskich interpretatorów jako prace marginalne. Fakt, że Karol Wojtyła z mniejszą intensywnością twórczą zajmował się uprawianiem literatury aniżeli filozofii i teologii, nie oznacza, że jego utwory literackie nie mają istotnego – w rzeczy samej konstytutywnego – znaczenia dla ukształtowania się jego dzieła, które na tle innych ujęć wyróżnia zamysł oglądu tajemnicy człowieka, odsłaniającej swą głębię w tajemnicy Boga.

<sup>11</sup> Zob. t e n ż e, *Komentarz krytycznoliteracki do „Tryptyku rzymskiego”*, tłum P. Mikulska, w: *Wokół „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II*, red. A.M. Wierzbicki, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2003, s. 33-40.

<sup>12</sup> Tamże, s. 34n.

## KU METAFIZYCE PERSONALISTYCZNEJ

Badania nad filozofią europejską prowadzą Realego do refleksji nad głównymi liniami jej rozwoju. Już Grecy nadali filozofii wyraźny charakter metafizyczny, wyrażający się w poszukiwaniu fundamentów rzeczywistości. Według włoskiego uczonego metafizyka grecka i jej kontynuacja w metafizyce chrześcijańskiej wypracowały trzy paradygmaty: w starożytności uprawiano metafizykę jedności (henologia) i metafizykę bytu (ontologia), podejmowano przy tym próby ich łączenia, ale dopiero myśliciele chrześcijańscy rozwinęli metafizykę osoby (personologie). Reale podkreślał, że nie są to paradygmaty wzajemnie się wykluczające: ontologia integruje zasady henologii, a metafizyka osoby opiera się na obydwu wcześniejszych teoriach fundamentów rzeczywistości<sup>13</sup>.

Metafizyczna wizja rzeczywistości, jaką dysponowali Grecy – pomimo imponujących, trwałych osiągnięć teoretycznych – była jeszcze ułomna. Brakowało w niej kategorii osoby. Nowością, którą przyniosła myśl chrześcijańska, jest odkrycie świata osób jako niepowtarzalnych, rozumnych podmiotów, bytujących w najbardziej doskonały sposób – bycie „kimś” jest bowiem bardziej realne niż bycie „czymś” – i komunikujących sobie wzajemnie swoje istnienie. Kategoria osoby tłumaczy bowiem zachodzenie relacji w samym Bogu, tworzenie się realnej więzi między Bogiem a człowiekiem oraz więzi międzyludzkich. Być osobą to przekraczać siebie w prawdzie i wolności, aby spełniać się we wspólnocie osób. Metafizyka osoby pozwala zrozumieć, że to, co rzeczywiste, ma strukturę dramatu – zarazem istnieje i wciąż się staje. Spojrzenie na byt „poprzez” osobę i jej dramatyczność pozwala zrozumieć zarówno jedność rzeczywistości, jak i pęknięcia w niej, spowodowane działaniem osób stworzonych przez Boga – pozwala zrozumieć, że konstytutywnym wymiarem bytu jest historia jako teren zmagania się dobra i zła. Reale wskazuje, że metafizyka personalistyczna została już wyraźnie zarysowana w myśli patrystycznej. W świetle biblijnej narracji o stworzeniu człowieka jako imago Dei, a tym bardziej w świetle ewangelicznego orędzia o wcieleniu Boga można zrozumieć strukturę rzeczywistości, w której osoby zajmują wyróżnioną pozycję. W oparciu o metafizykę osoby mogła się rozwinąć chrześcijańska mistyka i chrześcijański humanizm, tworząc syntezę kulturową, w której to, co boskie, i to, co ludzkie, znajdują wspólny mianownik w kategorii osoby.

Może wydawać się zaskakujące, że Reale wskazuje Karola Wojtyłę jako czołowego reprezentanta metafizyki osoby w myśli współczesnej – sam Woj-

<sup>13</sup> Por. t e n ż e, *I tre paradigmi metafisici creati dal pensiero greco e dal pensiero cristiano*, w: *Codizienne pytania Antyfony. Księga pamiątkowa ku czci Księdza Profesora Tadeusza Stycznia z okazji 70. urodzin*, red. A. Szostek MIC, ks. A.M. Wierzbicki, Instytut Jana Pawła II KUL, Lublin 2001, s.249n.



tyła żadnej ze swych podstawowych prac w zakresie filozofii nie przypisywał wprost charakteru studium metafizycznego. Przypomnijmy, że *Miłość i odpowiedzialność* określił on jako studium etyczne, a *Osobę i czyn* jako studium antropologiczne, deklarując że w książce tej problematyka etyczna została wyłączona przed nawias<sup>14</sup>. W refleksji metafizycznej autora *Osoby i czynu* spotykamy jednak twierdzenie, że do metafizyki dochodzi się na drodze fenomenologii i że należy ją rozumieć jako transfenomenologię polegającą na przejściu „od fenomenu do fundamentu”<sup>15</sup>. Opowiada się on ponadto za nadrzędnością wyjaśniających zjawiska rozumowań redukcyjnych wobec rozumowań indukcyjnych i dedukcyjnych, odnoszących się zasadniczo do związków pomiędzy samymi fenomenami, a nie do racji, które stanowią ich fundament<sup>16</sup>. Jeśli nawet sam Karol Wojtyła nie podejmuje wprost problematyki metafizycznej, to jego koncentracja na zagadnieniach etycznych, a tym bardziej antropologicznych, dokonuje się w otwartym horyzoncie metafizycznym. Reale nie myli się, twierdząc, że jest to horyzont metafizyki personalistycznej, w świetle której głębia bytu manifestuje się jako prawda o osobie.

Odbudowanie chrześcijańskiej metafizyki – zdaniem Realego – może dokonać się tylko za sprawą metafizyki osoby – ujęcia stanowiącego oryginalny, autentyczny i niepodważalny wkład chrześcijaństwa do dziejów metafizyki. Co więcej, metafizyka osoby przynosi klucz do rozwiązania kryzysu cywilizacyjnego spowodowanego zapomnieniem bycia (co ukazywał już Heidegger), a także – w większym nawet stopniu – redukcją osoby do relacji społecznych i rozproszenia życia osoby w świecie ludzkich wytworów. Reale pokazuje, że wezwanie Karola Wojtyły do „zadziwienia w stosunku do istoty ludzkiej”<sup>17</sup> wyraża pełny realizm w konstruowaniu myśli metafizycznej, przejawiającej troskę o właściwą, adekwatną pozycję osoby wśród bytów. W konkluzji swojego artykułu zamieszczonego w księdze ku czci ks. prof. Tadeusza Stycznia przygotowanej z okazji jego siedemdziesiątych urodzin Reale stwierdza: „Właśnie metafizyka osoby w ukazanym sensie powinna powrócić na pierwszy plan wobec faktu, że człowiek – jak mówi Wojtyła – naprawdę ulega zagubieniu, jeśli nawet nie unicestwieniu, w całokształcie świata, który stworzył, i ryzykuje zamknięciem się w labiryncie bez wyjścia oraz tym, że zamiast in parvo magnus, stanie się prawdziwie in parvo minus”<sup>18</sup>.

<sup>14</sup> Por. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, w: tenże, „*Osoba i czyn*” oraz inne studia antropologiczne, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2000, s. 61n.

<sup>15</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio*, nr 83.

<sup>16</sup> Por. Wojtyła, *Osoba i czyn*, s. 62-65.

<sup>17</sup> Tamże, s. 70.

<sup>18</sup> Reale, *I tre paradigmi metafisici creati dal pensiero greco e dal pensiero cristiano*, s. 258 (tłum. fragm. – A.M.W.).